Cena 1 Zł.

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok 1 | Lublin, sobota 20 października 1945 r. | Nr 239

Niemiecki faszyzm przed Sądem Narodów

Ogłoszenie aktu oskarżenia zbrodniarzy wojennych

LONDYN, 19.X. (Polpress). Agencja „Asociated Press" donosi z Berlina, że zostało otwarte w czwartek 18.X br. pierwsze publiczne posiedzenie Międzynarodowego Trybunału w sprawie przestępców wojennych. Złożono Trybunałowi akt oskarżenia, który indywidualnie i zbiorowo obciążał głównych niemieckich przestępców wojennych. Akt oskarżenia stanowi gruba książka i zawiera 35.000 słów. Posiedzenie odbywa się w sali, w której zazwyczaj zasiada Międzysojusznicza Komisja Kontrolna. W gmachu tym odbywał się sąd nad członkami zamachu na Hitlera w lipcu 1944 roku. Proces przestępców wojennych zostanie utrwalony na płytach. **Proces będzie się toczył w czterech językach, angielskim, francuskim, rosyjskim i niemieckim.** Zainstalowano specjalną aparaturę, która umożliwi każdemu na sali sądowej słuchanie przy pomocy słuchawek przebiegu procesu w tłumaczeniu jednym z tych języków.

Na dzisiejszym zebraniu przewodniczył główny sędzia rosyjski, gen. Nikiczenko, który odebrał od członków trybunału uroczyste przyrzeczenie.

LONDYN, 19.X. (BBC). W dniu dzisiejszym ogłoszony został akt oskarżenia Międzynarodowego Trybunału dla sądzenia zbrodniarzy wojennych. Akt oskarżenia podany jest w czterech punktach.

Punkt pierwszy oskarża Niemców o wyzyskanie idei wyższości rasy germańskiej dla pognębienia innych ras.

Punkt drugi oskarża o zakłócenie pokoju całego świata. Niemcy hitlerowskie były główną przyczyną, która od początku dojścia do władzy wszelkimi siłami starała się wywołać wojnę.

Punkt trzeci oskarża Niemcy o zbrodnie wojenne, zniszczenie miast, nieludzkie obchodzenie się z jeńcami.

Punkt czwarty zarzuca Niemcom zbrodnie przeciw ludzkości. Wzięto pod uwagę bestialskie obchodzenie się z ludnością cywilną na terenach okupowanych.

O zbrodnie powyższe oskarżone zostały całe organizacje. Następnie opracowana jest szczegółowa lista 24 głównych zbrodniarzy.

Oskarżonym dano 30 dni czasu dla przygotowania obrony. Sąd rozpocznie rozpatrywanie poszczególnych oskarżonych w Norymberdze. Przewodniczącym sądu będzie minister sprawiedliwości Wielkiej Brytanii, Lawrence.

MOSKWA, 19.X. „Tass" donosi, że w Berlinie znaleziono kartotekę członków partii narodowo-socjalistycznej, obejmującą 8 milionów nazwisk. Kartoteka zawiera również nazwiska zagranicznych członków partii narodowo-socjalistycznej.

Ambasador USA
u Marszałka Roli Żymierskiego

WARSZAWA, 19.X. W dniu wczorajszym złożyli wizytę Marszałkowi Żymierskiemu ambasador Stanów Zjednoczonych p. Lane i ambasador Włoch Eugenio Reale. Obydwie wizyty cechowała obustronna serdeczność.

—ooo—

Delegacja P.C.K.
na grobie gen. Sikorskiego

LONDYN (Polpress). Do Londynu przybyła z Warszawy delegacja PCK z prezesem Ludwikiem Christiansem na czele. Delegacją udała się na cmentarz lotników polskich, gdzie znajduje się grób gen. Władysława Sikorskiego. Delegacja złożyła na grobie kwiaty.

—ooo—

Podpisanie układu
o organizacji konferencji żywnościowej

PARYŻ, 19.X. W środę podpisano w Quebec układ o Organizacji Konferencji Żywnościowej. Ambasador Francji w Stanach Zjednoczonych został przewodniczącym Konferencji. Językiem urzędowym w czasie obrad będzie język francuski i angielski. Wyznaczone zostały specjalne komitety, które opracują poszczególne zagadnienia życia gospodarczego na całym świecie.

LONDYN, 19.X. Delegacja polska ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele weszła do Komitetu Aprowizacyjnego Narodów Zjednoczonych w Quebec.

Doświadczenia
nad transplantacją serca

MOSKWA (Polpress). Prasa radziecka donosi, że profesor Instytutu Medycznego w Gorkach N. P. Sinit złożył sprawozdanie o dokonanych przez niego próbach transplantacji serca. Doświadczenia te pozwalają spodziewać się, że w przyszłości uda się zastąpić serce posiadające defekt sercem funkcjonującym prawidłowo. Doświadczenia był dokonywane na żabach, a potem na psach, kotach i królikach. Stwierdzono, że organizm zwierzęcia, któremu transplantowano serce innego zwierzęcia, funkcjonował zupełnie normalnie.

Uroczystości w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie

WARSZAWA (Polpress). 18 bm. o godz. 17-ej odbyło się uroczyste otwarcie lokalu i wystawy „Moskwa" T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością: wiceprezydent KRN Szwalbe, Premier Osóbka - Morawski, min. Matuszewski, Kiernik, Kapeliński, Traczew, wiceminister Modzelewski, gen. Spychalski, przedstawiciele państw obcych, prezydent m. st. Warszawy Tołwiński i zaproszeni goście.

W imieniu zarządu głównego T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wygłosił przemówienie min. Świątkowski, witając obecnych dostojników państwowych i wszystkich przybyłych gości.

— Oto w wolnej stolicy odrodzonej, demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej otwieram wystawę, poświęconą Moskwie — mówił minister. — Wystawa ta jest jednym jeszcze widomym wyrazem głębokiego przełomu, jaki dokonał się w latach ostatniej wojny w stosunkach między słowiańską Polską a krajem, zamieszkałym przez największe skupienie Słowian — Zw. Radzieckim. Wiemy, że nad wzajemnymi stosunkami obu naszych narodów zaciążyła przeszłość. Trudno było na przestrzeni wieków znaleźć wspólny język Rosji Carskiej z magnacko-szlachecką Polską.

Rządy sanacyjno-ozonowe prowadziły systematyczną wrogą politykę w stosunku do Zw. Radzieckiego. Starały się one ukryć przed narodem polskim prawdę o kraju radzieckim, o jego rozwoju, osiągnięciach w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i obrony kraju, o jego wzrastającej potędze.

Polskie wstecznictwo czyniło wszystko, by ukryć przed narodem polskim dowody przyjaźni narodu radzieckiego do narodu polskiego po to, by nie dopuścić do krzewienia się przyjaźni polsko-radzieckiej w Polsce.

Ale odwróciła się karta historii. Wspaniałe zwycięstwo, jakie odniósł naród radziecki nad barbarzyńskim napastnikiem hitlerowskim, zadało kłam propagandzie reakcji o słabości Zw. Radzieckiego. Demokratyczna Polska, słowiańska i ludowa, związała się szczerą braterską przyjaźnią ze Zw. Radzieckim.

Przez urządzenie tej wystawy pragniemy pokazać Polsce prawdę, ujawnić naszym rodakom to, co starannie ukrywała przed narodem dowrześniowa klika sanacyjno-ozonowa, chcemy pokazać wielkość, moc i walory narodu rosyjskiego. Naród ten w czasie straszliwej burzy wojennej stanął jak opoka, odpierając przemoc hitlerowskiego barbarzyństwa.

Stolicą narodu rosyjskiego jest Moskwa. Jest ona nie tylko wielkim, pięknym, nowoczesnym, 5-milionowym miastem o sławnej przeszłości historycznej. Moskwa jest miastem wielkiego rosyjskiego narodu, który nade wszystko ukochał wolność. Doświadczył tego w 1812 roku Napoleon, doświadczyli tego w sposób znacznie dotkliwszy w ostatnich latach drapieżcy hitlerowscy.

Poznajmy więc naszych braci ze wschodu, poznajmy ich kulturę, Moskwa — to dostojny stary Kreml i monumentalne mauzoleum Lenina, wielkiego twórcy kraju radzieckiego, to Tretiakowska galeria i wspaniały Teatr Wielki, to kanał Moskwa — Wołga, to wreszcie imponujące metro, duma ludności moskiewskiej. W tym mieście stara tradycja i wszystko, co w niej wartościowego, splata się z rewolucyjnymi osiągnięciami kraju, co od ćwierćwiecza buduje nowe życie.

Tu praca podniesiona została do najwyższej godności.

W latach wojny, nie wyłączając nawet miesięcy, gdy nad tym pięknym i surowym miastem zawisła groźna pięść germańskiego drapieżcy, lud Moskwy nie tylko walczył, ale ufny w swe ostateczne zwycięstwo i w to, że Moskwa nie będzie Niemcom oddana, pracował dla uświetnienia swego miasta i wówczas właśnie ukończono trzecią i rozpoczęto budowę czwartej linii wspaniałego metra, które dziś przewozi dziennie 1.700.000 ludzi.

Do Moskwy stale zjeżdżają mieszkańcy z całego olbrzymiego kraju, z dumą oglądają przepiękne wnętrza moskiewskiego metra, ilustrującego dzieje walki z niemieckim najeźdźcą, bohaterstwo żołnierza i robotnika radzieckiego.

W sercach naszych Moskwa budzi inne jeszcze refleksje.

Oto w czarną noc niemieckiej okupacji z Moskwy szedł potężny zew do walki,

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Po podpisaniu Karty Narodów Zjednoczonych
przez przedstawiciela Polski

NOWY JORK (Polpress). Prasa amerykańska zamieszcza artykuły i notatki poświęcone uroczystemu aktowi podpisania Karty Narodów Zjednoczonych przez przedstawiciela Polski. „News Jork Times" podkreśla, że podpis, złożony przez ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego kończy jeden okres tragicznej historii Polski, symbolizuje jej powtórne odrodzenie się. Żadne państwo nie jest bardziej od Polski uprawnione do zajęcia miejsca wśród narodów zjednoczonych. Żadne państwo nie zasługuje na bardziej serdeczne przyjęcie. Narody Zjednoczone przyjmą serdecznie gotowość Polski do współpracy w ramach Organizacji Międzynarodowej.

MOSKWA (Polpress). Komentator radia moskiewskiego omawiając przybycie min. Rzymowskiego do Waszyngtonu zaznacza, że Rzymowski reprezentuje polską demokrację. Przybycie jego do Ameryki jest ważnym wydarzeniem, gdyż w Stanach Zjednoczonych działają jeszcze grupy faszystów polskich, którzy sieją nienawiść do nowej Polski i jej przyjaciela ZSRR. Grupy te robią wszystko, aby zdyskredytować demokrację Polską w oczach opinii publicznej. Z powodu ich intryg Polska nie była reprezentowana w San Francisco.

Deklaracja złożona przez Rzymowskiego świadczy o tym że rząd Polski stoi na gruncie demokratycznym, antyfaszystowskim.

—ooo—

Przed ogólnym zebraniem
Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN (Polpress). Agencja „Reutera" donosi, że brytyjski minister Philip Noel Backer oświadczył, iż pierwsze ogólne zebranie Organizacji Narodów Zjednoczonych odbędzie się 4.12 w Londynie. Na zebraniu tym będzie przewodniczył prawdopodobnie min. Bevin. Odbędą się 2 sesje: pierwsza, na której nastąpi ukonstytuowanie się nowej Organizacji Światowej, zaś druga będzie poświęcona właściwej pracy. Pierwsza sesja zostanie prawdopodobnie zakończona przed Bożym Narodzeniem. Sprawa przyszłych stosunków Światowej Federacji Związków Zawodowych z Organizacją Narodów Zjednoczonych zostanie zdecydowana za pomocą głosowania. Sprawa ta została zreferowana przez Komitet Wykonawczy Komisji Przygotowawczej, w skład której wchodzą przedstawiciele 52 Narodów Zjednoczonych. Ogólne zebranie odbędzie się albo w Westinsterhall lub też w położonej obok Centralhall.

Regent Grecji
Damaskinos — premierem

ATENY, 18.X. Według doniesień z Aten, regent Grecji, arcybiskup Damaskinos, objął tymczasowo stanowisko premiera do czasu ostatecznego utworzenia rządu odpowiadającego wszystkich wymaganiom chwili.

Głos Polski

Wyrazem zbiorowej woli narodów przeciwstawienia się w przyszłości zbrojnym konfliktom, wynikającym z braku jedności wśród wielkiej rodziny narodów świata, których niszczycielskie następstwa wiodą ludzkość do upadku, jest Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Naród polski, który w najstraszliwszej z wojen w dziejach ludzkości, w walce z barbarzyństwem hitlerowskim poniósł tak olbrzymie ofiary, tracąc miliony swych najlepszych synów i córek, „zniósł ogrom zniszczeń i klęski materialne i moralne", jest zainteresowany w większym może, niż którykolwiek inny stopniu w utrwaleniu pokoju świata.

Może więcej niż innym narodom zależy nam, Polakom, na utrzymaniu tej jedności bloku państw demokratycznych, która okupiona potokami krwi, cementowała się i krzepła na polach bitew, w czasie tytanicznych zmagań między demokracją a faszyzmem, między postępem a zacofaniem, między dobrem a złem.

Deklaracja Rządu Rzeczypospolitej, złożona przez jego ministra spraw zagranicznych w chwili podpisywania przez niego w imieniu Polski Karty Narodów Zjednoczonych, jasno i wyraźnie precyzuje stanowisko Polski, dotyczące zagadnień związanych z utrzymaniem pokoju na świecie, od którego zależne są przyszłe losy obydwu półkul.

Wszystkim nam dobrze znane są intrygi sanacyjnych emigrantów londyńskich i międzynarodowej reakcji, które pomimo żądań Rządu Polskiego, popartych przez naszego wschodniego sojusznika — Związek Radziecki, nie dopuściły delegacji polskiej na obrady do San Francisco, pomimo, że Polska jako jedno z pierwszych państw, współdziałających przy tworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych uzyskała w niej zaszczytne stanowisko członka - założyciela.

Naród polski spotkała wtedy wielka i niczym niezasłużona krzywda i dlatego też pierwszy ustęp Deklaracji Rządu R. P. wyraźnie stwierdza, iż tylko „z powodów formalnych i raczej przypadkowych Rząd Polski nie został zaproszony do wzięcia udziału w obradach konferencji w San Francisco".

Zgłaszając gotowość Rządu Polskiego który „ocenia w należyty sposób system bezpieczeństwa zbiorowego, ustalony w Karcie Narodów Zjednoczonych", do jaknajszerzej pojętej współpracy z innymi członkami tej Organizacji narodów w dziele nad utrzymaniem i ugruntowaniem pokoju na świecie, w dziele odbudowy ekonomicznej, zapewniającej pomyślność i dobrobyt wszystkim narodom, które złożyły tak wiele ofiar na ołtarzu walki o wolność, deklaracja stwierdza, iż chcąc zachować pokój w Europie, konieczne są do spełnienia dwa podstawowe warunki, bez których nie uda się zrealizować praktycznie pięknych zasad Statutu.

Pierwszy z nich dotyczy Polski, dotyczy nienaruszalności granic Rzeczypospolitej, jakie zostały ustalone w drodze przyjaznego porozumienia z jej sprzymierzeńcami w Poczdamie i Moskwie".

Drugim warunkiem zachowania pokoju w Europie, jest „oparcie ustrojów wszystkich państw europejskich na jaknajszerszych podstawach demokratycznych, z równoczesnym wyeliminowaniem wszelkich środków faszystowskich, które, ile by pozostały, byłyby źródłem groźnych perturbacyj politycznych i prędzej czy później mogłyby spowodować wybuch nowego kataklizmu wojennego".

W ten sposób Polska, biorąc na swe barki wraz z innymi państwami, należącymi do wielkiej rodziny Narodów Zjednoczonych, brzemię współodpowiedzialności za utrzymanie pokoju na świecie, przez usta swego ministra spraw zagranicznych z pełnym poczuciem realizmu jasno i wyraźnie stwierdza, że ostoją i fundamentem, na którym należy z pełnym poszanowaniem praw Rzeczypospolitej budować dzieło „nowego porządku rzeczy i utrwalenia pokoju na świecie" jest demokracja — zcementowany przelaną w obronie wspólnej sprawy, w walce o lepsze jutro "udzielnej blok demokratycznych narodów. (o)

Szczera współpraca winna objąć wszystkie narody

Wywiad Polpressu z wiceprzewodniczącym Światowej Federacji Zw. Zaw. L. Jouhaux

PARYŻ, 18.X. (Polpress). Leon Jouhaux, generalny sekretarz O. G. T. (Powszechna Konferencja Pracy) i wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych udzielił korespondentowi „Polpressu" odpowiedzi na następujące pytania:

— *Co pan sądzi o roli Światowej Federacji Związków Zawodowych w dziele utrwalenia pokoju i rozwijania współpracy międzynarodowej? Jakie są cechy szczególne nowej organizacji związków zawodowych i czym różni się ona od dawnej organizacji?*

— Nowa Federacja różni się od dawnej tym, że ma charakter powszechny i dlatego rozporządza bardziej skutecznymi środkami działania. Zadaniem Federacji jest w pierwszym rzędzie zjednoczenie ruchu zawodowego w krajach, w których ten stopień dojrzałości nie został jeszcze osiągnięty. Fakt, że jedność zawodowa na skalę światową została osiągnięta mimo różnic, jakie istnieją w łonie ruchu międzynarodowego robotniczego, winien być źródłem optymizmu. Federacja dzięki tej jedności urzeczywistnionej w skali międzynarodowej, musi otrzymać odpowiednie miejsce na konferencjach, których zadaniem jest ugruntowanie pokoju oraz organizacje, które mają kontrolować wykonanie uchwał konferencji międzynarodowych. Światowa Federacja Związków Zawodowych proponuje swą współpracę rządom odpowiedzialnym za pokój świata. Szczera współpraca winna objąć wszystkie narody wielkie i małe.

— *Jak, zdaniem pańskim, powinny się rozwijać w ramach nowej organizacji stosunki między klasą robotniczą francuską i polską?*

— Ścisła współpraca francusko-polska w ruchu zawodowym istnieje od dawna nie tylko z racji starej przyjaźni łączącej nasze narody, ale z powodu obecności we Francji licznej emigracji polskiej. Obecność ta wymagała stworzenia w ramach Generalnej Konfederacji Pracy Biura Polskiego, którego zadaniem jest odgrywanie roli ścisłego łącznika pomiędzy organizacjami polskimi i organami Konfederacji. Współpraca ta będzie się musiała obecnie rozwinąć w szerszym zakresie z tej przyczyny, że znaleźliśmy się dziś zjednoczeni tak, jak byliśmy nimi wczoraj w tej samej międzynarodówce. Zjednoczenie to nastąpiło jednak na płaszczyźnie znacznie szerszej, ponieważ urzeczywistniona została międzynarodowa jedność robotnika i stosownie do tego realizuje się też i jedność robotnicza w poszczególnych krajach.

— *Jak ocenia pan wejście do Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki delegata czeskiego, a jako zastępcy delegata polskiego?*

— Uważam, że charakter zastępcy przyznany delegatowi jednego kraju bynajmniej nie oznacza niższości danego kraju w stosunku do drugiego. Zresztą rozwiązanie to było wynikiem porozumienia między delegacją polską a czeską. Wskazuje więc ono na jedność myśli i uczuć i pozwala żywić nadzieję całkowitej współpracy w łonie Światowej Międzynarodówki Związkowej. Jest to szczęśliwa zapowiedź ścisłej i lojalnej współpracy, jaka powinna połączyć te dwa bratnie narody.

— *Czy francuska Konfederacja Pracy weźmie udział w mającym się odbyć w listopadzie kongresie Polskich Związków Zawodowych?*

— Tak jest. Konfederacja postanowiła wysłać jako swych delegatów na kongres listopadowy mnie i Benedykta Frachona.

Uroczystości w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

stamtąd po sławnych dniach bitwy pod Lenino rozległ się na cały świat głos Marszałka Zwycięstwa Stalina, wyróżniający bohaterską Dywizję im. Kościuszki za jej czyny.

Z Moskwy raz po raz padały rozkazy, zwiastujące narodowi naszemu idącą ze wschodu odsiecz, tam lud moskiewski w swych triumfalnych salutach radował się, gdy wyzwalano Białystok, Chełm, Lublin, Warszawę i Kraków, Wrocław i Gdańsk, a serca nasze cieszyły się gdy fale eteru niosły te radosne dla nas wieści.

Wystawa nasza jest jednym z ogniw nawiązujących się coraz bardziej przyjaznych stosunków polsko-radzieckich na polu wzajemnej wymiany wartości kulturalnych obu naszych narodów i pogłębienia współpracy kulturalnej polsko-radzieckiej. W umocnieniu bowiem przyjaźni polsko-radzieckiej widzimy pomyślne perspektywy rozwojowe i szczęśliwą przyszłość obu naszych narodów.

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!

Następnie zabrał głos ambasador ZSRR Lebiediew.

— Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — rozpoczął ambasador — otwiera tutaj w dniu dzisiejszym wystawę, poświęconą stolicy Związku Radzieckiego, miastu Moskwie. Z całej duszy wyrażam podziękowanie dla pana ministra Świątkowskiego, prezesa Towarzystwa, a także dla wszystkich członków Zarządu Towarzystwa, oraz dla tych, którzy brali udział w przygotowaniu i sporządzeniu tych pięknych eksponatów, które tu zebrano.

Obywatele miasta Warszawy będą mogli poznać niektóre karty z życia Moskwy, miasta, będącego sercem i mózgiem naszego rozległego kraju.

Moskwa — to miasto starożytne, za 2 lata będzie ona obchodziła jubileusz swego 800-letniego istnienia. Niegdyś Moskwa stanowiła centrum Państwa Moskiewskiego. Z czasem, dookoła Moskwy zorganizowało się wielkie Imperium Rosyjskie, Imperium carów. Petersburg odebrał Moskwie na okres dwóch wieków zaszczyt być stolicą Rosji. Ale w roku 1918 Moskwa znowu stała się stolicą, wszakże na ten raz stolicą już nie Imperium carów, a wielkiego Radzieckiego Państwa, socjalistycznego, w którym naród rosyjski dał całkowitą wolność wszystkim innym narodom, mieszkającym w Rosji. Moskwa stała się centrum, wyciągającym pomocną dłoń do wszystkich narodów, zamieszkujących Rosję. Moskwa stała się wielką siłą dopomagającą odrodzeniu tych narodów do samodzielnego życia, kulturalnego i państwowego.

Rosja stała się nie więzieniem narodów, a wolnym związkiem socjalistycznych republik. Moskwa stała się stolicą wielkiego i wielonarodowościowego państwa, w którym jeden naród pomaga drugiemu narodowi w jego kulturalnym, ekonomicznym i państwowym rozwoju.

Moskwa stała się nie tylko stolicą 170 milionów ludzi, ale też i kierowniczym organem technicznej rekonstrukcji, która objęła przemysł i rolnictwo wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Z Moskwy płynęły idee uprzemysłowienia, z Moskwy wyszła idea przebudowy na nowych podstawach technicznych wielkiego gospodarstwa rolnego kraju radzieckiego. Moskwa też kierowała reorganizacją uzbrojenia Czerwonej Armii. Pod kierunkiem Moskwy kraj radziecki stał się potężnym przemysłowym i rolniczym mocarstwem.

Hitler, napadając na Rosję, liczył że ją rozgromi w ciągu trzech tygodni. Hitler uzbroił się przy pomocy przemysłu niemal całej Europy, którą do tego momentu już zdążył ujarzmić. Jednakże armie Hitlera znalazły w Rosji swój koniec. Potworna technika armii hitlerowskich i ich niezliczona mnogość zostały zmiecione i zniszczone przez rosyjską Czerwoną Armię. Moskwa okazała się nie do zdobycia, nie do osiągnięcia dla armii hitlerowskich. Moskwa wyrzuciła precz z Rosji armie hitlerowskie. Moskwa dopomogła polskiemu narodowi w wygnaniu hitlerowców z jego ziemi ojczystej. Moskwa zatknęła swe zwycięskie sztandary nad Berlinem.

Pragnąłbym, żeby nasi polscy przyjaciele, a także wszyscy obywatele polscy, oglądając tę wystawę, tutaj dziś stwierdzam, ujrzeli tę nową Moskwę, Moskwę — wielkiego przyjaciela narodu polskiego.

W ciągu wieków Niemcy siali wrogość między słowiańskimi narodami i napadali na nie po kolei. Jedne z tych narodów ujarzmiali całkowicie, inne tylko częściowo. Pomiędzy Rosjanami i Polakami dużo było niezgody i kłótni w czasach minionych. Płynęła stąd wielka korzyść dla Niemców.

Jeżeli wrogom Słowiańszczyzny uda się skłócić znowu Polaków z Rosjanami, to za lat 15—20 Polska znów stanie się terenem wojny. I znowu miliony Polaków padną ofiarą agresji niemieckiej. Nie nastąpi to zaś w tym wypadku, gdy wielka, silna i niepodległa Polska będzie miała za swymi plecami takiego przyjaciela, jak potężne radzieckie mocarstwo.

Życzę Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszelkiego możliwego powodzenia w jego pracach. Poświęca się ono służeniu wielkiej idei, która winna zabezpieczyć pokój we Wschodniej Europie. A pokój we Wschodniej Europie zabezpieczy pokój całej Europy.

Niech żyje i wzmacnia się przyjaźń wielkiego polskiego i wielkiego radzieckiego narodu!

Ostatni zabrał głos prez. m. st. Warszawy — Tołwiński.

Po przemówieniach odbyło się zwiedzanie wystawy.

Co piszą inni

Szereg różnych przyczyn złożyło się na niepowodzenie akcji dostawy świadczeń rzeczowych we wrześniu. Opóźnione ze względu na złe warunki atmosferyczne żniwa i siewy, brak odpowiedniej ilości inwentarza na wsi powodujący powstanie trudności transportowych, słabość i opieszałość czynników urzędowych — oto główne przyczyny braków i niedociągnięć.

Napływające obecnie sprawozdania z dalszego przebiegu akcji dostawy świadczeń, wskazują na wyraźną poprawę sytuacji. Ilość dostarczanego zboża w poszczególnych pięciodniowych okresach sprawozdawczych stale wzrasta. Tak np. w okresie od 25.IX do 1.X dostarczono przeciętnie o 60% więcej świadczeń, niż w poprzednim okresie sprawozdawczym, w następnym zaś okresie obrachunkowym ilość ta wzrosła o dalsze 56%.

Świadczy to, że wieś zrozumiała, iż obowiązkiem jej jest wyżywić pracującą ludność miast, płacącego najcięższy haracz wojenny robotnika, zwiększającego swą pracą wytwórczość naszego przemysłu i inteligenta pracującego.

W związku z akcją świadczeń rzeczowych „Głos Ludu" w artykule pt.: „Wieś odpowie na apel rządu", tak pisze na temat polityki aprowizacyjnej:

„Rząd bynajmniej nie poszedł najłatwiejszą drogą przerzucenia na wieś całego ciężaru wyżywienia miast. Świadczenia obowiązkowe wsi, obniżone w tym roku na 18 proc. dla dostaw zbożowych i 9 proc. dla ziemniaków, dają tylko część niezbędnej dla aprowizacji ilości produktów. Pozostałą część Rząd zakupuje na wsi przez wymianę towarową, względnie stara się uzyskać drogą importu!"

Po stwierdzeniu faktu, że najlepiej z akcji dostawy świadczeń wywiązali się chłopi średnio i małorolni w przeciwieństwie do majątków państwowych, oraz, że odbywające się zjazdy starostów przyczyniają się do usprawnienia aparatu zbiorów świadczeń rzeczowych, i że przeprowadzona zostanie mobilizacja wszystkich sił administracyjnych i społecznych do wykonania planu rządowego, „Głos Ludu" pisze w dalszym ciągu:

„Październik i listopad są decydującymi miesiącami dla zbioru świadczeń rzeczowych. Wchodzimy obecnie w okres najważniejszy, decydujący dla akcji. Wiele danych wskazuje na to, że okres ten będzie należycie wykorzystany. Rozpoczęło się współzawodnictwo pomiędzy powiatami i województwami w składaniu świadczeń rzeczowych! Województwa i powiaty spóźnione, pozostające w tyle muszą się uczyć u przodujących, jak przełamywać trudności. Nie ulega wątpliwości, że przy sprawnej pracy aparatu poborczego oraz aktywnym współudziale organizacji społecznych i politycznych wieś terminowo wypełni swój obowiązek wobec narodu i tym samym zapewni normalny, planowy rozwój naszej odbudowy".

Partyzant pionierem demokracji

W przemówieniu powitalnym do uczestników walki zbrojnej na zjeździe w Warszawie Prezydent Bierut podkreślił zasługi najofiarniejszych ludzi, którzy w dniach naszej klęski i terroru pozostali na placu boju.

„Skromni, przeważnie nikomu nieznani, ale ofiarni i gotowi oddać za ojczyznę życie. Opuszczeni przez dowódców żołnierze wraz z całym narodem bronili swej godności i wierzyli głęboko, że tylko drogą samoobrony i walki z przemocą zdołają się uwolnić z kajdan niewoli".

W dalszym przemówieniu Prezydent kreśli rolę uczestników walki zbrojnej w odrodzonej Ojczyźnie".

„Wróg niemiecki został zdruzgotany i rozbity do końca, ale niebezpieczeństwo trwa nadal, niebezpieczeństwo trwa ze strony wroga wewnętrznego — ze strony reakcji. Dziś nie idzie już o granice nasze, bo te są ustalone, ale mąciciele jedności narodu działają nadal, zagrażając zdobyczom demokracji. Dziś chodzi o to, aby zwarty wewnętrznie, zjednoczony naród polski budował owocnie i bez przeszkód zręby gospodarcze nowego, szczęśliwego życia. A podstawą tej odbudowy nasze być tylko państwo demokratyczne. Dlatego też w dniu tym, w dniu Waszego apelu wzywam Was, abyście z tą samą ofiarnością i z tym samym poświęceniem, z tym samym umiłowaniem sprawy, z którym broniliście Polski w okresie najazdu hitlerowskiego, abyście z tą samą miłością, z tym samym patriotyzmem budowali dziś zręby nowej, odrodzonej Ojczyzny. Żebyście stali się w dalszym ciągu pionierami — naszego demokratycznego, odrodzonego życia polskiego, abyście bronili demokracji".

Na terenie Lubelszczyzny trwały najzaciętsze walki z okupantem. Tu partyzanci ponieśli największe ofiary w walce o wolność i demokrację. Toteż ci z partyzantów, którzy doczekali szczęśliwie rezultatów swej bezkompromisowej walki — wolności naszej Ojczyzny, biorą pierwsi na siebie odpowiedzialność za przeprowadzenie w naszym kraju zasad swobód obywatelskich, opartych na dobrobycie mas pracujących, to znaczy demokracji.

Wicepremier Gomółka w swym przemówieniu na Zjeździe Warszawskim obarcza uczestników walki o niepodległość i demokrację zadaniem stania na straży zdobytych praw.

„Odrodzona Polska liczy na Was. Tak, jak byliście najdzielniejszymi żołnierzami Polski — tak dzisiaj musicie być jej najlepszymi budowniczymi. Walczyliście i krew przelewaliście za Polskę ludu pracującego miast i wsi, w której nie może być szabrowników, złodziei i spekulantów. Trzeba ich wymieść żelazną miotłą zewsząd, gdzichy się oni nie znajdowali. Nie można dłużej znosić tego, aby jedni pracowali w pocie czoła i nieraz głód cierpieli, a drudzy rozrzucali i zbijali miliony zrabowane z majątku ogólnonarodowego. W głodzie, nędzy i niedostatku żyje wiele rodzin poległych żołnierzy, wiele sierot czeka na pomoc Państwa, a z drugiej strony wytworzyła się warstwa szkodników, którzy kradną grosz społeczny i utrudniają podniesienie Polski z ruin wojny, uniemożliwiają Państwu wynalezienie środków na pomoc dla tych, którzy faktycznie na nią zasłużyli i pomocy takiej potrzebują. Niech nikt z Was nie ma ani za grosz pobłażliwości w stosunku do tego rodzaju ludzi".

Wierzymy głęboko, że partyzanci Lubelszczyzny pójdą po linii wyznaczonej przez kierowników życia demokratycznej Polski — linii, której zasady tkwią głęboko w sercu każdego partyzanta. (z)

ooo

Komisja Morska Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku

Ostatnio obradowała w Gdańsku Wojewódzka Rada Narodowa z udziałem przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, marynarki wojennej i handlowej oraz przedstawicieli organizacyj społecznych i gospodarczych. Pełnomocnik Rządu dla spraw wybrzeża inż. Kwiatkowski w dłuższym przemówieniu zapowiedział najsurowszą walkę z szabrownictwem, uproszczenie administracji, repolonizację intensywną wybrzeża, rozbudowę portów i floty handlowej, podkreślił konieczność rozwoju szkolnictwa, założenie szkoły morskiej w Szczecinie, rozwój i demokratyzację turystyki nadmorskiej, omówił znaczenie Politechniki Gdańskiej, Akademii Lekarskiej, Instytutu Bałtyckiego i oświadczył, że choć jesteśmy państwem ogołoconym ze wszystkiego, wracamy nad morze by spod gruzów dźwignąć nową Polskę, którą będziemy budować z uporem. Po licznych dyskusjach Woj. Rada Narodowa utworzyła Komisję Morską, która czuwać będzie nad rozwojem i realizacją naszej polityki morskiej, współpracując z Delegaturą Rządu. (zm)

ooo

Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Kongresu Zw. Zawodowych

Uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce powołany został Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Kongresu Związków Zawodowych, który odbędzie się w Warszawie w dniach 18, 19 i 20 listopada 1945 r.

Komitet Organizacyjny Kongresu ukonstytuował się jak następuje: Przewodniczący — ob. Marek Lucjan, zastępca przew. — ob. Zawadzki Ireneusz, sekretarz ob. Zdziechowski Mieczysław, zastępca sekretarza ob. Bukaty Tadeusz. Na sekretarza Komisji Sprawozdawczej powołano ob. Altmana Henryka, Komisji Tez i Wniosków — ob. Cieślikowską Stefanię, Komisji Statutowej — ob. Zawadzkiego Ireneusza, Komisji Gospodarczej — ob. Kuszyka Władysława, Komisji Finansowej — ob. Bukatego Tadeusza, Komisji Propagandowej — ob. Boberskiego Feliksa, Komisji Personalnej — ob. Sadło Genowefę.

Komitet Organizacyjny wezwał wszystkie zarządy główne do delegowania członków swoich organizacji, by mogli wziąć udział w pracach poszczególnych komisyj, przy czym każdy z zarządów głównych deleguje tylko jednego członka. Zarządy główne powinny ponadto powołać własne komisje wnioskowe, które będą miały za zadanie przygotowanie materiałów pod obrady.

Oświata rolnicza

W woj. łódzkim czynne są 32 gminne szkoły rolnicze, a około 100 znajduje się w stadium organizacji. Sieć szkół obejmuje cały teren województwa. Organizują się również powiatowe Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Dotychczas zorganizowano 6 szkół powiatowych, z których dwie są już czynne. Tak samo szkolnictwo średnie rolnicze rozwija się pomyślnie. Zorganizowano kilka gimnazjów i liceów m. in. w Łowiczu oraz Liceum Ogrodnicze w pow. Łask, budowlane w powiecie Brzeziny, oraz przemysłu rolniczego w powiecie Kutno. (j)

Pierwsza Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa powstała we Wrocławiu

We Wrocławiu została zawiązana powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa, z inicjatywy miejscowego starosty powiatowego. Wysokość udziału wynosi 100 zł. Napływ udziałowców jest bardzo liczny.

ooo

Ułatwienie pracy nauczycielstwa

W powiecie kaliskim na zebraniu wójtów i sekretarzy uchwalono rezolucję, w której postanowiono dopomóc nauczycielom szkół wiejskich, dostarczając im artykułów pierwszej potrzeby po cenach kontyngentowych. W rezolucji zwrócono się również do Ministerstwa Oświaty o kredyty na remonty szkół w wysokości 1.300.000 zł. (j)

ooo

100 stypendiów dla Polaków studiujących we Francji

Bawiąca w Polsce delegacja uczonych francuskich podzieliła się na Konferencji Prasowej uwagami na temat wymiany kulturalnej francusko - polskiej.

Dziekan prof. Cholley omówił sprawę restytucji Instytutu Francuskiego w Warszawie, oraz zaznaczył, że Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych gotowe jest ufundować 100 stypendiów dla tych Polaków, którzy pragną studiować we Francji. (j)

ooo

Polacy ze Szwecji wrócili przez Gdynię

Przybył do Gdyni szwedzki statek pasażerski „Kronprinsessan Ingrid" z Malmö, wioząc 350 Polek, ofiar hitlerowskich, więzionych w Ravensbrück, które po rozgromieniu Niemców znajdowały się pod opieką Czerwonego Krzyża najpierw w Danii, potem zaś w Szwecji. Na SS. „Kastelholm" przybyło również z Malmö 189 mężczyzn repatriantów polskich, przeważnie młodych lub w średnim wieku. Wszyscy repatrianci z żywą wdzięcznością dziękowali władzom szwedzkim za serdeczną opiekę, której zaznali w Szwecji. Na pożegnanie wszyscy otrzymali 10-kilowe paczki jako dar w imieniu rządu szwedzkiego. Repatrianci rozjechali się pośpiesznie w różne strony kraju do swych rodzin. (zm)

Układ sił politycznych w Polsce

III.

Stronnictwo demokratyczne.

(Le Be) Bazę masową Stronnictwa Demokratycznego stanowi inteligencja, rzemiosło, drobne kupiectwo, drobny przemysł. Stronnictwo powstało z połączenia grupy demokratów z Podziemnej Krajowej Rady Narodowej i Stronnictwa Polskiej Demokracji. Prezesem jest minister spraw zagranicznych Rzymowski — w skład stronnictwa wchodzą szczerzy demokraci z Klubu Demokratycznego z prof. Michałowiczem na czele. S. D. jest aktywnym stronnictwem w bloku demokratycznym i ma poważne zasługi w zwalczaniu tendencji odgraniczenia inteligencji od ruchu robotniczego.

REAKCJA.

Reakcja przegrała bitwę o władzę. Chciała ona użyć bohaterskich powstańców warszawskich dla swoich celów, wywołała powstanie w niewłaściwym momencie — i zdradziła je. Reakcja poniosła fiasco w próbach wywołania wojny domowej i zawiodły jej rachuby na trzecią wojnę światową. Stworzenie Rządu Jedności Narodowej, uznanie go przez wszystkie mocarstwa odebrały reakcyjnym szkiełkowcom wszelkie szanse na powodzenie. W obliczu takiej klęski reakcja podjęła rozpaczliwą walkę, posługując się metodą mordów: masowa rzeź w Wierzchowinach, zbrodnie NSZ-owców, ujawnione w ostatnich procesach, są makabrycznymi ilustracjami do historii zmagań reakcji. Pogrom krakowski miał na celu wywołanie stanu niepewności, uniemożliwienie spokojnej pracy nad odbudową, kompromitację Rządu Jedności Narodowej w kraju i za granicą, wywołanie nienawiści narodowościowej. Nie tylko te metody świadczą o wyraźnych kontaktach reakcji londyńskiej z NSZ, z Berezowskim i Bieleckim; doszło też do organizacyjnych pociągnięć w kierunku tego kontaktu: tak np. brygada NSZ, która znajdowała się w Czechosłowacji pod opieką niemiecką, została wcielona do armii Andersa.

Reakcja szukała jakiegoś zwycięstwa. Panowie z Londynu uważali, że przypadnie im zwycięstwo w sprawie repatriacji Polaków z zachodu i repatriacji Wojska Polskiego. Wszelkimi metodami starali się i starają się jeszcze powstrzymać cywilów i wojsko od powrotu do kraju, drogą terroru, oszczerstwa i fantastycznymi planami osiedlania Polaków w Niemczech, Peru, Boliwii. Ale nie powiodło im się. Polacy wracają masowo z zachodu. Głosowanie w wojsku dało dla reakcji katastrofalny wynik: mimo terroru i fałszerstwa 60 proc. żołnierzy wypowiedziało się za powrotem do kraju.

Reakcja żeruje na trudnościach gospodarczych, wzywa do niedostarczania kontyngentów i stara się wywoływać strajki. Aparat państwowy jest jeszcze zaśmiecony przez reakcję. Reakcyjny urzędnik sabotuje, protegując korupcję, szaber i spekulację. Sprawy reprywatyzacji przedsiębiorstw wykorzystują reakcyjni urzędnicy dla sabotażu odbudowy: doszło do takich groteskowych faktów, że reprywatyzowano przedsiębiorstwa o znaczeniu państwowym, jak np. hutę na Śląsku i znaleźli się sędziowie, którzy przyznali prawo własności wywłaszczonym obszarnikom. Reakcja stara się obsadzić pozycje we wszystkich dziedzinach życia i wnikła w uczelnie, w Akademię Umiejętności, której członkami są profesorowie Młynarski i Małecki, lokaje Niemców. Pisma klerykalne chcą czujność społeczeństwa wobec reakcji osłabić. Prasa ta nie znalazła słowa potępienia dla zbrodni NSZ.

OFENSYWA DEMOKRACJI.

Na reakcyjną robotę obóz demokratyczny odpowiedział ofensywą na wszystkich odcinkach:

Reakcja traci swoją bazę masową. Akcja dekonspiracji umożliwiła dziesiątkom tysięcy oszukanych przez reakcję powrót do normalnego życia i udział w zmaganiach społeczeństwa. Związek Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, jednoczący wszystkich żołnierzy podziemia od AK do AL, jest wspaniałym wyrazem zwycięstwa nowej Polski, a klęski reakcji.

ZNIESIENIE PRZYMUSOWEJ NAUKI O RELIGII W SZKOŁACH

Przełamują się trudności w ściąganiu świadczeń rzeczowych (ostatni miesiąc wykazał poważną zwyżkę). W sprawie reprywatyzacji powzięte zostało rozporządzenie, że reprywatyzacji mogą podlegać tylko przedsiębiorstwa, zatrudniające poniżej 50 robotników. Ministerstwo Rolnictwa wydało okólnik, który orzeka, że chłopi nie mają żadnych prawnych stosunków z wywłaszczonymi obszarnikami.

Wzrasta fala powrotu z zachodu i niebawem wrócą oddziały Wojska Polskiego, które walczyły na zachodzie. Szeroko zakrojona akcja walki z nadużyciami, stworzenie Komisji Kontroli, Obozów Pracy na ziemiach zachodnich, dekret o przymusie do pracy, zniesienie konkordatu, śluby cywilne, — oto szereg odpowiedzi na atak reakcji.

Walka z szabrownictwem i łapownictwem nie ustaje

Prokuratury w całym kraju prowadzą walkę z szabrownictwem, łapownictwem i przestępstwami urzędniczymi.

Na skutek polecenia Prokuratury Sądu Okręgowego w Sanoku zaaresztowany został **Zbigniew Kasputis, delegat Ministerstwa Aprowizacji w Zagórzu,** który jako kontroler transportów obowiązany był sprawdzić, czy przewiezione artykuły znajdują się w wagonach należycie zaplombowanych i dostatecznie zabezpieczonych.

Obowiązku tego Kasputis nie dopełnił, a ponadto przekroczył swą władzę, przywłaszczając sobie z niezabezpieczonych wagonów artykuły spożywcze i odzieżowe.

W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu oskarżonego kilka garniturów męskich z naszywkami amerykańskich firm oraz całą walizkę dliwek kalifornijskich.

Stefan Mikołajczak — urzędnik Delegatury Tymczasowego Zarządu Państwowego w Nowejsoli (Śląsk Dolny) oskarżony został o przyjęcie łapówki w kwocie 1.200 złotych od Wacława Staszewskiego za pominięcie w spisie mienia porzuconego — radia i roweru oraz umożliwienie ukrycia tych przedmiotów.

Paweł Brukalski, urzędnik tejże Delegatury, oskarżony został o przyjęcie dla siebie korzyści majątkowej w związku ze sporządzaniem u Stefana Partyki inwentarza mienia porzuconego, zaś kierownik Delegatury wymienionego Zarządu Tymczasowego **Antoni Pałujan** odpowiada za brak nadzoru nad działalnością podległej sobie Delegatury.

W Krośnie zaaresztowany został **Aleksander Pankiewicz,** sołtys gromady Dębowiec, który przywłaszczył sobie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sumę 28.000 złotych, uzyskaną przez bezprawne potrącenie dla siebie i swych wspólników po pięćdziesiąt złotych od każdej karty rozpoznawczej, składanej dla wymiany pieniędzy (krakowskich) — na banknoty Narodowego Banku Polskiego.

Leopold Dobrowolski, Adam Pankiewicz i Wojciech Płukarz oskarżeni zostali o to, że nakłonili Aleksandra Pankiewicza do popełnienia wyżej wymienionego przestępstwa i udzielili mu pomocy przy wymianie i wypłacie pieniędzy.

Kronika wybrzeża

PIERWSZY STATEK Z NORWEGII „Rapid" przybył do Gdyni 8 bm. po węgiel, którego zabrał 875 ton. (zm)

59 KUTRÓW polskich skradzionych przez Niemców, a znajdujących się obecnie w strefie brytyjskiej, ma być rewindykowane przez władze polskie. (zm)

POŁOWY RYB WE WRZEŚNIU znacznie wzrosły dzięki uruchomieniu większej liczby kutrów. W połowach brało udział 490 rybaków, którzy złowili 586.637 kg ryb na 17 kutrach i 167 łodziach. Śledzi złowiono w okręgu gdyńskim 162.185 kg, a w okręgu gdańskim 32.405 kg. (zm)

REJESTRACJĘ PONIEMIECKICH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH zarządził wojewoda gdański. Będą one przydzielane na podstawie opinii wydanej przez Wydział Kultury i Sztuki. (zm)

POSEŁ SZWEDZKI w Polsce p. Westdring bawił na wybrzeżu, zwiedzając Gdynię i Gdańsk. (zm)

ŁODZIE DESANTOWE, które Szwecja zamierza zakupić od Anglii, mają służyć do przewożenia ze Szwecji do Polski wagonów kolejowych dla szybszego transportu węgla do Gdyni dla Szwedów. (zm)

UNIWERSYTET POWSZECHNY w Gdańsku organizuje cykl wykładów popularnych z dziedziny nauki i sztuki. (

„SWAT" i „BAJAGA" dwie motorówki do służby pilotowej, zostały ostatnio montowane i oddane do użytku Kapitanatu Portu w Gdańsku, gdzie też definitywnie wykończono gmach Kapitanatu. (zm)

„EGON-LINIEN" — szwedzka linia okrętowa, założona w r. 1924, ponownie uruchomiła regularne połączenie okrętowe pomiędzy Gdynią — Gdańskiem — Malmö — Göteborgiem. SS. „Egon", który był w Gdyni przed wojną 200 razy, przywiózł z Landskrony do Gdyni pierwszą partię garbników i ekstraktów garbarskich w ilości 273 ton. (zm)

Sądy grodzkie na terenach zachodnich

Ministerstwo Sprawiedliwości uruchomiło w ostatnim miesiącu 18 sądów grodzkich na terenach zachodnich. Prace organizacyjne idą w chwili obecnej w pierwszym rzędzie w kierunku **uruchomienia sądownictwa na ziemi lubuskiej.** Ogólna ilość sądów grodzkich uruchomionych od chwili wyzwolenia naszego kraju z pod okupacji niemieckiej wynosi 364.

W chwili obecnej na terenie Rzeczypospolitej mamy 60 kobiet, czynnych na stanowiskach sędziów, prokuratorów i asesorów, w tym liczba wiceprokuratorów wynosi 3, sędziów okręgowych 3, sędziów grodzkich 8, podprokuratorów 4, asesorów 42. Nadmienić należy, że w Polsce dowrześniowej 4 tylko kobiety sprawowały funkcje sędziów grodzkich, a 7 — asesorów.

ooo

Dane o rozpowszechnieniu gruźlicy w Polsce

Około 5 proc. ludności w Polsce jest chorych na gruźlicę. Wynosi to 1.200.000 chorych na wszystkie postacie gruźlicy.

W mieście Łodzi w ciągu lutego i marca br. zanotowano zgonów na gruźlicę: mężczyzn 158, kobiet 99, dzieci 17, co przy ogólnej ilości wszystkich zgonów 1.548, wynosi **17 proc. zgonów na gruźlicę.** Zaznaczyć należy, że 23 proc. ogólnych zgonów wśród mężczyzn, to zgony na gruźlicę płuc. Wydział Zdrowia m. Łodzi notuje, że na 600.000 mieszkańców, chorych na otwartą gruźlicę było 30.000.

W Krakowie w ciągu 2 miesięcy zanotowano 149 zgonów na gruźlicę. Na Uniwersytecie Jagiellońskim z 1.200 mieszkanek i mieszkańców krakowskich Domów Akademickich w roku b. było chorych na otwartą gruźlicę akademiczek 25 proc., zaś akademików 20 proc.

W Warszawie wskaźnik śmiertelności wynosi 50 na 100.000 mieszkańców.

W Białymstoku wśród 500 dzieci szkolnych stwierdzono gruźlicę u 15 proc. dzieci w młodszym wieku, zaś u dzieci starszych 2 proc. cierpi na czynne procesy gruźlicze, z tego 0,5 proc. o rokowaniu beznadziejnym.

Z pośród 3 milionów, które dotychczas powróciły z obozów koncentracyjnych, stwierdzono 30 proc. przypadków otwartej gruźlicy.

Kara śmierci za donosicielstwo

KATOWICE, 18.X. (Polpress). Specjalny Sąd Karny w Katowicachh na sesji wyjazdowej w Tarnowskich Górach rozpatrywał sprawę Jana Skoppa, lat 53, narodowości niemieckiej, członka partii NSDAP, który w czasie okupacji, jako strażnik leśny i zarządca dworu w Swiekinacu działał na szkodę osób poszukiwanych i prześladowanych przez władze niemieckie. Oskarżony przyznał się, że od roku 1941 wskazał i przyczynił się do ujęcia 14 osób z pośród zbiegłych jeńców wojennych wywiezionych na roboty do Rzeszy, partyzantów polskich i radzieckich. Pobierał za to wynagrodzenie w wysokości 100 marek od głowy. Nadto Skopp wydał w ręce policji niemieckiej Patona Augustyna, którego Niemcy wywieźli do obozu koncentracyjnego. Poza tym groził on robotnikom wywozem do obozów koncentracyjnych i zabraniał mówić im po polsku. Wyrokiem sądu Skopp został skazany na karę śmierci.

ooo

Pożyczki budowlane dla m. Lublina

Ministerstwo Odbudowy za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego uruchomiło kredyty na zabezpieczenie, remont i wykończenie rozpoczętych budynków mieszkalnych. Normy kredytowe na zabezpieczenie wynoszą 3 proc. wartości budynku, na remont i wykończenie 5 tys. złotych na każdą nową izbę. Ponadto Ministerstwo Odbudowy, chcąc przyjść z wydatną pomocą budownictwu spółdzielczemu i Zarządu Budynków Opuszczonych zwiększyło dla tej kategorii domów mieszkalnych stawki do 1 i pół proc. wartości budynków, względnie 7.600 złotych na izbę. Normy te dotyczą m. Lublina. Zainteresowani w otrzymaniu pożyczek powinni kierować prośby do BGK przez Zarząd Miejski w Lublinie. Szczegółowych informacji udziela Komitet Rozbudowy mieszczący się w Trybunale na rynku Starego Miasta.

Pożyczki te staną się wyłomem na polu rozbudowy. Wiele posesji ucierpiało w czasie działań wojennych, wiele posesji zostało niewykończonych na skutek wybuchu wojny. Z powodu trudności finansowych dotąd nie zostały przeprowadzone remonty uszkodzonych domów, dotąd stoją niewykończone rozpoczęte jeszcze przed wojną budowle.

Obecnie właściciele i spółdzielnie będą mieli większe możliwości przeprowadzić konieczne remonty, czy też wykończyć rozpoczętą budowę.

Studium zagadnień społecznych i gospodarczych wsi

Z inicjatywy profesorów uniwersytetów lubelskich, działaczy spółdzielczych i działaczy ruchu ludowego powstaje w Lublinie *Studium zagadnień społecznych i gospodarczych wsi.* Studium ma na celu teoretyczne i praktyczne przygotowanie słuchaczy do pracy na terenie wsi, oraz w dziedzinach gospodarki spółdzielczej, samorządowej i państwowej związanych ze wsią.

Wielu działaczy społecznych, pracowników państwowych i samorządowych, spółdzielczych, nauczycieli szkół rolniczych i uniwersytetów ludowych podnosiło konieczność stworzenia instytucji, której celem byłoby pogłębienie znajomości stosunków społecznych i gospodarczych wsi i uzupełnienie wykształcenia w tym zakresie. Te potrzeby pragnie zaspokoić Studium.

Wybitnie rolniczy charakter województwa lubelskiego uzasadnia konieczność powstania Studium na tym właśnie terenie.

Program Studium jest dwuletni, ma jednak charakter rozwojowy. W zakres programu wykładów wchodzą następujące przedmioty: socjologia, ekonomia społeczna, polityka agrarna, historia wsi, spółdzielczość, księgowość spółdzielcza i rolnicza, ekonomika gospodarstw wiejskich, naukowa organizacja pracy na wsi, socjologia wsi, etyka zawodowa, organizacja i gospodarka spółdzielcza na wsi, agronomia społeczna, handel rolniczy, towaroznawstwo i technologia rolnicza, organizacja oświaty i kultury wsi, przemysł ludowy, higiena wsi, budownictwo wiejskie i szereg innych.

Poza wykładami prowadzone będą ćwiczenia i seminaria. Studium opierać się będzie w zakresie personelu naukowego i pedagogicznego, oraz pomocy naukowych na współpracy fachowo-rolniczej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Wydziału Rolnego Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Kierownictwo Studium, chcąc zorientować się w liczbie słuchaczy, ogłasza wstępną rejestrację kandydatów, którzy pragnęliby zapisać się na studium.

Do rejestracji zgłosić się mogą studenci poszczególnych wydziałów uniwersyteckich, pragnący uzupełnić kierunek specjalizacji (weterynaryjnej, handlowej, leśnej itd.), abiturienci, mający prawo zapisu na studia wyższe uniwersyteckie. Poza tym w charakterze wolnych słuchaczy zgłosić się mogą wszystkie inne osoby bez wymienionych kwalifikacji. Dotyczyć to może zwłaszcza wiejskich działaczy i przodowników kulturalnych, oświatowych i gospodarczych.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Studium, mieszcząca się w gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (Al. Racławickie 14) codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, w godz. 10—12, oraz we wtorki i czwartki w godz. 15—16. Pożądane jest zgłoszenie osobiste, dopuszczalne także w drodze korespondencji.

ooo

Z życia psychiatrii polskiej

Okrucieństwa niemieckie nie ominęły zakładów leczniczych dla psychicznie chorych. Opierając się na rzekomo naukowych podstawach w celu tzw. oczyszczenia rasy, Niemcy uważali za jedno ze swych zadań konieczność usunięcia ze społeczeństwa psychicznie chorych i uczynili to z całą dokładnością. Rezultatem tej akcji było wymordowanie kilkunastu tysięcy umysłowo chorych w szpitalach i poza szpitalami w Polsce.

Równocześnie padło wielu lekarzy-psychiatrów i osób z personelu pielęgniarskiego. Dotychczas uzyskane dane pozwalają stwierdzić, że z pośród 200 lekarzy-psychiatrów, którzy w chwili wybuchu wojny pracowali w szpitalach, 50 osób zostało wymordowanych przez Niemców. O wielu do dziś dnia jeszcze brak wiadomości.

Materialne straty psychiatrii polskiej są olbrzymie. Tak np. Niemcy zrównali z ziemią najstarszy szpital psychiatryczny św. Jana Bożego w Warszawie oraz Klinikę Psychiatryczną Uniwersytetu Warszawskiego, bogato wyposażoną w aparaty do badań naukowych i leczenia. Wszystkie inne zakłady zostały ograbione z urządzeń, aparatów i bibliotek.

Polskie Towarzystwo Psychiatryczne powstało w roku 1920 i skupiało wszystkich psychiatrów polskich, pracujących naukowo i społecznie. Wydawało ono naukowe pismo archiwalne „Rocznik Psychiatryczny", które obok „Nowin Psychiatrycznych" i „Higieny Psychiatrycznej" było odzwierciadleniem prac polskich uczonych w tej gałęzi medycyny. Cały dorobek Towarzystwa został podczas wojny zniszczony, lub rozgrabiony.

Pomimo tak wielkich strat pozostali przy życiu psychiatrzy pragną zrzeszyć się na nowo i przystąpić do wspólnej pracy, wobec czego wznawiają działalność Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, które w dniu 1 listopada organizuje w Tworkach pod Warszawą 1-szy zjazd wszystkich psychiatrów polskich.

Obok szeregu odczytów naukowych specjalnie omawiane będą i dyskutowane dwa główne tematy: „Okrucieństwa niemieckie w stosunku do umysłowo chorych" oraz „Organizacja opieki nad zdrowiem psychicznym ludności w Polsce demokratycznej". Organizacją zjazdu zajmuje się komitet z prof. Janem Mazurkiewiczem na czele.

STOCZNIE POLSKIE

(Kor. wł. „Gazety Lubelskiej")

Przed wojną mieliśmy w Gdyni stocznię Marynarki Wojennej, maleńką stocznię rybacką i najmłodszą stocznię gdyńską, której uruchomienie było wielką, radosną uroczystością. Cieszyliśmy się, że w polskiej stoczni budować będziemy polskie okręty rękami polskich robotników, mózgiem polskich konstruktorów, materiałami z polskich fabryk i że zaoszczędzimy miliardy złotych, które by musiały iść za granicę, a damy chleb olbrzymiej rzeszy bezrobotnych. Pierwszym statkiem budowanym w stoczni gdyńskiej była „Olza". Niepodobna wyrazić, jak tu w Gdyni ukochaliśmy ten statek! Śledziliśmy jego budowę z tą miłością i dumą, z jaką matka spogląda na rosnące dziecię. W oczach naszych na pochylni wyrastała w górę i z kłębowiska rusztowań wyłaniać się poczęła jej śliczna sylweta. Fachowcy holenderscy nadziwić się nie mogli precyzji i umiejętności, z jaką polscy robotnicy pod kierunkiem polskich inżynierów tworzyli pierwszy prawdziwie, stuprocentowo polski statek. Już był prawie gotów. 14 września 1939 roku miała się odbyć uroczystość — pierwsza w Polsce — spuszczenia go na wodę. Gdynia szykowała się na to wspaniałe święto, które miało się odbyć z wielką okazałością.

Właśnie w dniu 14 września wkroczyli Niemcy do Gdyni...

Dziś na rozległym polskim wybrzeżu mamy 22 stocznie. Utworzyły one **„Zjednoczenie Stoczni Polskich"**. Zbudujemy drugą Olzę. I dziesiątą! I setną!

Oczywiście z tych 22 stoczni nie są jeszcze wszystkie doprowadzone do stanu używalności i nie wszystkie są jeszcze przejęte z rąk władz radzieckich. W chwili obecnej Zjednoczenie Stoczni Polskich objęło następujące większe stocznie: W Gdańsku stocznia nr 1 (dawna stocznia gdańska), nr 2 (dawna Schichau), nr 3 (Fabryka Wagonów), nr 4 (Stocznia Wojenna), nr 5 (Klawotter), nr 9 (Heyking). W Gdyni: stocznia nr 12 (stara stocznia gdyńska), nr 13 (nowa stocznia gdyńska). W Elblągu: stocznia nr 16 (dawna Schichau). Ponadto Zjednoczenie objęło także grupę „Państwowe stocznie rybackie", których zarząd przejął Morski Instytut Rybacki i uruchamia małe stocznie szkutnicze dla budowy kutrów rybackich.

We wrześniu uruchomiona została stocznia nr 1 w Gdańsku. Obejmuje ona obszar 11 ha. Przedwojenna wartość tej stoczni wynosiła około 250 milionów zł. Maszyn (obrabiarek) posiada 240.

Przemysł okrętowy związany jest z całym szeregiem przemysłów pomocniczych, które zatrudnić mogą niezliczone rzesze pracowników. Nie tylko bowiem konstrukcje żelazne i wszelkie części maszyn dostarczy nam Śląsk, nie tylko sosny masztowe i deski pokładowe z lasów polskich znajdą tu zastosowanie. Cały zamknięty świat, którym jest statek, winien zaczerpnąć z Ojczyzny wszystkie swe konieczności życiowe. Nawet garnki kuchenne, nawet koce, bieliznę pościelową i ścierki, widelce i noże, meble okrętowe, instalacje wszelkie, i piękne propagandowe zdobnictwo statku: **wszystko winno być w kraju wykonane.**

Uruchomienie stoczni to **rozkwit przemysłu narodowego i bogactwo niezmierne kraju i jego obywateli.** Dlatego jest rzeczą niezmiernej wagi, by odbudowa i uruchomienie stoczni jak najszybciej mogły nastąpić w jak najszerszej skali. Na to jednak potrzebne są duże kapitały tak inwestycyjne jak i obrotowe, które jedynie państwo może wyasygnować. To zresztą lokata pewna i przynosząca olbrzymie zyski.

Zjednoczenie stoczni polskich uznało za sprawę najwyższej wagi stworzenie też **szkolnictwa techniczno - okrętowego** i zorganizowało Liceum Budownictwa Okrętowego, które już 15 bm. rozpoczyna wykłady w Gdańsku. Będą fachowcy, którzy w miarę wzrostu naszych stoczni, stawać będą do pracy w rozbudowie przemysłu okrętowego.

Pragnęlibyśmy gorąco, by społeczeństwo zaplecza interesowało się tą naszą nieznaną w dawnej Polsce dziedziną gospodarstwa narodowego i żywy brać mogło udział w rozwoju przemysłu okrętowego. Morze żywi nie tylko tych, co bezpośrednio nad nim mieszkają. Polska jest dziś państwem morskim i wszyscy jej obywatele po Tatry i huty śląskie są obywatelami morskiej Rzeczypospolitej.

Zofia Żelska - Mrozowicka.

FABRYKA GILZ
„SOKÓŁ"
obecnie Łódź, Gdańska 111, tel. 110-14
wznawia produkcję. 1618

Listy do Redakcji

Do Redakcji „Gazety Lubelskiej"
w Lublinie.

Proszę uprzejmie o zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia:

„W związku z artykułem zamieszczonym w „Sztandarze Ludu" dnia 13 bm. pod tytułem „Opłakane stosunki zdrowotne w powiecie chełmskim", Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Lublinie, wyjaśnia:

Każdy Powiatowy Oddział P.U.R.-u między innymi posiada Referat Zdrowia, na czele którego stojący lekarz wraz z personelem pomocniczym sprawują z ramienia P.U.R.-u opiekę lekarską nad repatriantami aż do chwili ich osiedlenia się na danym terenie, by następnie przekazać byłych repatriantów samorządom miejskim oraz gminnym.

P.U.R. udziela pomocy lekarskiej repatriantom, którzy zachorowali w czasie podróży do nowego miejsca skierowania, przy czym termin leczenia tych osób nie jest ograniczony żadnym czasokresem. Po osiedleniu się byłych repatriantów P.U.R. zadanie swoje kończy, a przypadki zachorowań po tym okresie jak i przypadki chorób chronicznych, inwalidztwa itp. przekazuje Opiece Społecznej Miejskiej i Powiatowej.

30.000 repatriantów w powiecie chełmskim są to zatem przeważnie podopieczni w/w instytucyj opiekuńczych, ze strony których należy oczekiwać dalszej pomocy.

Autor wzmiankowanego artykułu słusznie porusza sprawę należnej opieki lekarskiej dla znajdujących się w powiecie chełmskim około 30.000 repatriantów. Nie będąc jednakowoż należycie zaznajomiony z zadaniami, dla których P.U.R. jest powołany, jak i z jego organizacją, pod niewłaściwy adres skierował swe zarzuty.

Za Naczelnika Woj. Oddz. P.U.R.
Dr Maruszewski Edward
Kierownik Działu Zdrowia

Podziękowanie

Dowództwo Okr. Wojskowego Lublin
Pan Płk. Radziwanowicz
w Lublinie.

Komisja Likwidacyjna b. Batalionów Chłopskich Okręgu IV Lublin, kończąc swą działalność rejestracyjną wyraża serdeczne podziękowanie Panu Pułkownikowi za tak przychylne ustosunkowanie się i okazaną pomoc w pracy Komisji Rejestracyjnej przy D.O.W.

Na ręce Pana Pułkownika składamy serdeczne podziękowanie Panom Oficerom: Panu Mjr. Dr. Immerglikowi, Panu Kpt. Aumerowi Adamowi i Panu Por. Stomie Aleksandrowi, za wielką życzliwość i trudy przy technicznym wykonaniu rejestracji.

Wierzymy, że b. żołnierze Batalionów Chłopskich, którzy spełnili swój żołnierski obowiązek w walce z germańskim najeźdźcą, tak samo spełnią swój obowiązek i dziś, zarówno w szeregach Wojska Polskiego jak i w pracy obywatelskiej przy odbudowie zrujnowanej wojną Ojczyzny.

B. Komendant Okr. IV B. Ch.
Jawor-Pasiak płk. B. Ch.
B. z-ca Komendanta Okr. IV B. Ch.
Jeż-Wojtal ppłk. B. Ch.
Przedst. b. konsp. Ruchu Lud. „Roch"
Świdziński mjr. B. Ch.

ooo

Demokratyczny Przegląd Prawniczy

Ministerstwo Sprawiedliwości przystępuje do wydawania miesięcznika pod tytułem „Demokratyczny Przegląd Prawniczy", jako centralnego czasopisma prawniczego poświęconego praktyce i wykładni prawa oraz służbie wymiaru sprawiedliwości.

Czasopismo będzie wychodziło w przeciętnej objętości 48 stronic druku średniego formatu. Pierwszy numer ukaże się z końcem października br.

Cena egzemplarza w wolnej sprzedaży wynosić będzie 15 złotych. Prenumerata kwartalna (3 zeszyty) wynosić będzie: normalna — 40 złotych, ulgowa (dla sędziów i prokuratorów) — 30 złotych, wyjątkowa (dla asesorów i aplikantów oraz urzędników wymiaru sprawiedliwości) — 20 złotych.

Zamówienia na prenumeratę czasopisma kierować należy (na karcie pocztowej) pod adresem: Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa, ul. Wileńska 2/4 „Demokratyczny Przegląd Prawniczy".

ooo

Katedra Budownictwa Wiejskiego

Dn. 18 bm. w gmachu Wydziału Architektury w Warszawie odbyła się inauguracja prac Katedry i Zakładu Budownictwa Wiejskiego na Politechnice Warszawskiej. Jest to *pierwsza i jedyna dotychczas w Polsce katedra tego typu.* Stanowi ona niewątpliwie dużą zdobycz wsi, nie tylko w dziedzinie nauki, ale i w sensie społeczno-kulturalnym. Architektura wsi tworzona była dotychczas samorzutnie, jako wynik umiejętności i uzdolnień cieśli wiejskich — samouka, i dzięki temu właśnie zachowały się podziwiane przez nas formy budownictwa regionalnego: kurpiowskiego, łowickiego, podhalańskiego, krakowskiego, lubelskiego i wielu innych, zależnie od miejscowego tworzywa, warunków gospodarczych, klimatu i uzdolnień chłopa. W ostatnich dziesiątkach lat, a zwłaszcza dziś po zniszczeniach wojennych, wieś znalazła się w trudnych warunkach budowlanych, przede wszystkim wskutek braku materiałów. Z tej głównie przyczyny zanika stopniowo i dotychczasowa piękna szata architektoniczna wsi polskiej.

Niedostatek budulca jest również powodem nędzy mieszkaniowej na wsi. Są to ważkie problemy, które nie dadzą się już dziś rozwiązać bez udziału architekta, to też z radością należy powitać decyzję władz oświatowych, które włączyły zagadnienie budownictwa na wsi do programu wyższych studiów technicznych. Młode pokolenie architektów opuszczać będzie politechnikę ze znajomością potrzeb zagrody chłopskiej w dziedzinie budownictwa, obeznane będzie z kwestią mieszkaniową, z programem budownictwa społecznego na wsi, a wreszcie z zagadnieniem planowania osiedli wiejskich, po dokonanych przemianach w dziedzinie ustroju rolnego. Przyczyni się to wybitnie do podniesienia poziomu kultury życia codziennego na wsi.

Katedrę obejmuje dr inż. arch. Franciszek Piaścik.

Centrala Skór Surowych
Lublin, Długa 3; tel. 38-76 i 36-48
lub przedstawicielstwa powiatowe
Zapłacą Ci najlepszą cenę za skórę surową
1533

Za jedną skórę bydlęcą otrzymasz prócz zapłaty premię DWIE PARY PODESZEW
w Centrali Skór Surowych
Lublin, Długa 3, tel. 38-76 i 36-48
lub w przedstawicielstwach powiatowych 1534

Huta Lubartów produkuje butelki wszelkiego rodzaju, butelki dla aptek, słoje i gąsiory. Zamówienia na miejscu w Hucie i Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego w Lublinie Cicha 6 Tel. 27-05. 1492

BIBLIOGRAFIA

„TEKA SZKOLNA" dwutygodnik dla 1-ej klasy gimnazjum, wychodzący w Lublinie w nr 2-gim przynosi: szereg fragmentów literackich, charakteryzujących zarówno czasy minione, jak chwilę obecną, wiadomości z nauki o literaturze i o języku, wiadomości z historii starożytnej i geografii oraz kącik rozrywkowy. Pożyteczne to pisemko, noszące już od 1-go numeru wyraźną fizjonomię, przyniesie niewątpliwie duży pożytek młodzieży, całkowicie odpowiadając swemu przeznaczeniu.

ooo

Z sali koncertowej

III-ci Koncert Symfoniczny

12 października odbył się w sali Towarzystwa Muzycznego III-ci w tym sezonie koncert symfoniczny. Na program złożyły się: Uwertura Schuberta „Rosamunda", 2 arie Moniuszki w wykonaniu Tomasza Dąbrowskiego z towarzyszeniem orkiestry i II-ga Symfonia Beethovena. Program więc artystycznie bardzo odpowiedzialny, jak zresztą wszystkie programy koncertów symfonicznych. Zważywszy małą ilość prób, nieobecność nieraz na nich rozmaitych instrumentalistów służących w wojsku lub zajętych inną robotą i wiele tego rodzaju niedomagań, można zdumiewać się rezultatami pracy zespołu i jego dyrygenta. Naturalnie, że coraz to jakiś instrument zawodzi (zwłaszcza drzewo) pod względem intonacji lub rytmu, lecz czuje się wyraźne postępy; całość wychodzi coraz lepiej. Zygmunt Szczepański wkłada tyle zapału, energii, taki dynamizm i siłę sugestywną posiada jego gest, że „Rozamunda" wyszła dobrze modulowana, posiadała siłę i dużą jędrność w brzmieniu.

Następnie Tomasz Dąbrowski odśpiewał arię ze „Strasznego Dworu" z „kurantem" i arię z „Halki". W miarę rozwijania się frazy głos Dąbrowskiego nabierał ciepła i metaliczności, brzmiał coraz swobodniej i płynniej. Całość z orkiestrą miała swój właściwy urok. Szkoda tylko, że bisami (utwory włoskie) p. Dąbrowski nie dostosował się do całości programu i stworzył atmosferę obcą koncertowi symfonicznemu. W Symfonii Beethovena najlepiej wyszło skerzo, miało właściwy rytm i sforzanda beethovenowskie. W części ostatniej fagosista np. wykazał pewną sprawność, która przy systematycznej pracy ustaliłaby się i podniosła do X-tej potęgi. Największą przeszkodą w pracy orkiestry jest kwestia finansowa. Możliwe, że powstanie np. Towarzystwa Przyjaciół Muzyki Symfonicznej mogłoby rozwiązać w znacznej części tę trudność. Jak ogromne znaczenie dla kultury muzycznej mają koncerty symfoniczne, widać choćby po uczniach szkół muzycznych, których reakcje są w tym względzie coraz żywsze.

G. Wolff

Sprzedasz dobrze skórę surową
W CENTRALI SKÓR SUROWYCH
Lublin, Długa 3. tel. 38-76 i 36-48
lub w przedstawicielstwach powiatowych
1532

ooo

Do kolegów b. więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku

Celem zorganizowania Związku byłych więźniów politycznych obozu koncentracyjnego na Majdanku, tymczasowa komisja organizacyjna prosi koleżanki i kolegów o podawanie swych adresów lub ewentualne osobiste skomunikowanie się pod adresem: Lublin, 3-go Maja 4, R. W. Kowalski.

O dniu ogólnego Zjazdu b. więźniów politycznych Majdanka nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Kalendarzyk

PAŹDZIERNIK **20** sobota

Dziś Jana Kantego
Jutro: Urszuli

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel.	23-83

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę dn. 20 października br. o godz. 18.30 doskonała sztuka M. Morozowicz-Szczepkowskiej *„Walący się dom"* z Błońską, Ładosiówną, Górecką, Chmielewskim, Kowalczykiem, Samochockim i Śliwą — w rolach głównych.

W niedzielę dn. 21.X br. o godz. 12-tej, występ znakomitego komika, artysty scen stołecznych, ulubieńca publiczności, niezrównanego komika Antoniego *Fertnera*, oraz primabaleriny Krystyny *Marynowskiej* i powszechnie znanego z koncertów i radia, barytona Tadeusza *Łuczaja*.

W niedzielę o godz. 15.30 po raz ostatni arcywesoła lekka komedia *„Nasza żoneczka"* A. Hopwooda z Marią Gorczyńską w roli tytułowej.

O godz. 18.30 tegoż dnia po raz ostatni *„Artyści"* w premierowej obsadzie z Malkiewicz, Żeliską Ossowską, Kondratem, Pichelskim, Chmielarczykiem, Kowalczykiem i Klejerem na czele.

ANTONI FERTNER W LUBLINIE

Wielkie zaciekawienie wzbudziła wiadomość o występach znakomitego artysty scen warszawskich Antoniego *Fertnera*, który w swoim niezrównanym repertuarze wystąpi tylko 2 razy, tj. w niedzielę dn. 21 października o godz. 12-ej i w poniedziałek dn. bm. o godz. 18.30. Obok znakomitego gościa wystąpi primabalerina opery Krystyna *Marynowska*, świetna wykonawczyni tańców klasycznych. Część wokalną reprezentuje zaszczytnie znany z koncertów i radia świetny baryton Tadeusz *Łuczaj*, który odśpiewa cały szereg arii i wyjątków z oper. Bilety sprzedaje kasa Teatru Miejskiego.

DOM ŻOŁNIERZA dziś i codziennie aktualna rewia „Kociubiński i Kwasiborski" Pocz. o godz. 6.30.

TEATR MARIONETEK „BEMOL" wkrótce wystawi nową premierę pt. „Świniarek i Królewna" Andersena jako operę komiczną z muzyką i baletami kompozytorów francuskich XVIII wieku. Opracowanie muzyczne St. Szeligowskiej, lalki i dekoracje J. Kawy.

KINO „APOLLO" od wtorku 16 bm. wyświetla wspaniały film prod. polskiej pt. „Biały Murzyn". W rol. gł. Tamara Wiszniewska, Baśka Orwid, Mieczysława Ćwiklińska, Jerzy Pichelski, Aleksander Żabczyński, Józef Węgrzyn. Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 27. Pocz. seans. o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „BAŁTYK" od wtorku 16 bm. wyświetla film wielkiej doniosłości pt „Berlin". Film nakręcony przez 28 operatorów. Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 27. Pocz. seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30. W niedz. 12.30.

KINO „RIALTO" od wtorku 16 bm. wyświetla potężny dramat prod. polskiej pt. „Moi rodzice rozwodzą się" w/g powieści Kamila Nordena. Reżyser M. Krawicz. W rol. gł. M. Gorczyńska, J. Andrzejewska, L. Niemirzanka, Kaz. Junosza-Stępowski, Fr. Brodniewicz, Ina Benita. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedz. i święt. 11.

—o0o—

Program radiowy

na dzień 20 października 1945 r. (sobota)

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lokalne. 8.10 Muzyka z płyt. 8.15 Omówienie programu lokalnego. 8.17 Dalszy ciąg koncertu z płyt. 11.10 Skrzynka P.C.K. 11.35 Komunikaty i ogłoszenia. 11.40 Muzyka z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lokalne. 15.05 Kącik spółdzielczy. 15.10 Reportaż. 15.20 Chwila muzyki z płyt. 15.25 „Wieś tworząca" — dod. lit. w oprac. Jana Lipca. 15.40 Pieśni współczesnych kompozytorów w wykonaniu Krystyny Szczepańskiej. Akompaniuje Adela Bay. 16.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane w budynku państwowym przy ul. Wieniawskiej Nr 5. Po ślepe kosztorysy należy zgłaszać się w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Odbudowy, Spokojną 4, pok. Nr 76. Termin składania ofert upływa dnia 25.X 1945 r. o godz. 12-ej, po czym nastąpi otwarcie ofert. Obecność oferentów dopuszczona.

Naczelnik Wydziału Odbudowy
1613 inż. *Gozdek.*

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na roboty centralnego ogrzewania w Gimn. im. Staszica w Lublinie, ul. Aleje Racławickie 20 b. Ślepe kosztorysy do nabycia w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Odbudowy, pok. Nr 76. Termin składania ofert został przedłużony do dnia 23.X 1945 r., godz. 12-ta.

Naczelnik Wydziału Odbudowy
1613 inż. *Gozdek.*

ZARZĄDZENIE

Na podstawie art. (3) dekretu z dn. 2.8 1945 r. o urzędach zatrudnienia (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 182) zarządza się co następuje:

W celu uzyskania materiałów statystycznych dotyczących podaży i popytu pracy, oraz ze względu na konieczność planowego rozdziału sił roboczych, Urząd Zatrudnienia w Lublinie wzywa wszystkie zakłady pracy na terenie m. Lublina (przemysłowe, handlowe, rolne, spółdzielcze, rzemieślnicze itp.) tak prywatne jak i będące własnością osób prawnych, do bezwłocznego:

1. zgłoszenia wszystkich wolnych miejsc pracy i wolnych miejsc nauki zawodu, w/g stanu na dzień 10 października br.
2. złożenia wykazów osób przyjętych do nauki zawodu przed dniem 10 października br. z zaznaczeniem daty urodzenia i warunków umowy o naukę zawodu.
3. złożenie wykazów pracowników już zatrudnionych z podziałem na wykonywane funkcje, z podaniem daty urodzenia, oraz z zaznaczeniem czy w danym zakładzie są zatrudnieni inwalidzi i zdemobilizowani żołnierze W. P.

§ 2.

Wypełnienie obowiązku wynikającego z § 1 niniejszego zarządzenia nie zwalnia kierowników zakładów pracy od każdorazowego późniejszego zawiadomienia o każdym wolnym miejscu pracy i o każdym wolnym miejscu nauki zawodu.

§ 3.

Zarządzenie niniejsze nie dotyczy organów administracji wojskowej, państwowej i samorządowej.

§ 4.

Termin wykonania zakreśla się *do dnia 25 października 1945 r.*

§ 5.

Kto nie dopełni obowiązków wynikających z niniejszego zarządzenia, będzie pociągnięty do odpowiedzialności z art. 9 dekretu z dn. 2.8 1945 r. o urzędach zatrudnienia (areszt do 3 miesięcy lub grzywna do 3.000 zł).

Naczelnik Urzędu Zatrudnienia
1628 (—) Mgr *W. Nowakowski*

W dniu 13 bm. odbyło się w lokalu PW i WF RKU Lublin-miasto pod przewodnictwem kier. ref. ppor. Izdebskiego, organizacyjne zebranie sokole, na którym uchwalono jednogłośnie wznowienie działalności przez T-wo Gimn. „Sokół" w Lublinie i Okręgu Lubelskiego.

Po wyczerpującym referacie o celach i zadaniach Sokolstwa Polskiego w odrodzonej Polsce demokratycznej, dokonano wyborów do władz Gniazda Lublin, w następującym składzie:

Prezes Gniazda dh Mietelski Adolf, I-szy wiceprezes dh Kotowski Zygmunt, II-gi wiceprezes dh Tomaski Kazimierz, sekretarz dh Ryński Mieczysław, skarbnik dh Kwerke Marian, gospodarz dh Panas Jan, przewodniczący Komitetu Wyszkolenia Sokolego i naczelnik Gniazda dh Suski Wiktor, z-ca naczelnika dh Bednarczyk Józef, komendant PW dh Bucholc Ignacy, kierownik WF dh Geraś Antoni, kierownik wychowania ideologicznego dh Fedak Władysław.

Na delegatów do Rady Okręgowej wybrano następujących druhów: Piasota Józef, Ślusarski Józef, Kwiatkowski Wawrzyniec, Suski Wiktor, Kozłowski Zygmunt, Mietelski Adolf, Bednarczyk Józef, Bucholc Ignacy, Freyberg Karol, Fedak Władysław, Geraś Antoni.

Witamy z radością wznowioną działalność przez najstarszą i bezsprzecznie zasłużoną organizację sportową jaką jest „Sokół".

Wznowienie działalności przez „Sokół" lubelski nakazane zostało przez centralne władze Sokole, mające obecnie siedzibę w Krakowie, które zarządziły rozpoczęcie przygotowań do Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolego, jaki odbędzie się w roku przyszłym w Pradze.

Na terenie Lublina „Sokół" wypełni lukę, jaka dotąd istniała w gimnastyce, sporcie oraz PW i WF. Skład zarządu daje gwarancję, że „Sokół" lubelski będzie stał na straży ideałów demokratycznych, wytyczonych dlań statutem i regulaminami. Należy się spodziewać, że również i ogół społeczeństwa polskiego poprze tę sympatyczną organizację Sokolą i życzyć jej będzie jak najpomyślniejszego rozwoju dla dobra Narodu i Ojczyzny.

Sekretariat mieści się tymczasowo przy referacie IV PW i WF, ul. Narutowicza Nr 2, godz. urzędowe od 8—12 i od 14—18. 1627

DROBNE OGŁOSZENIA

RÓŻNE

NOWA Czytelnia, Górna 1, prosi swoich abonentów o zwrot przeczytanych książek i uregulowanie należności. Otwarta codziennie od 3—5. 1600

ZAKŁAD krawiecki Wł. Lewandowskiego został przeniesiony na ul. Ś-to Duską 20 m. 55 (oficyna I piętro). 1567

„SUPER-RADIO" Zakład radiotechniczny, przyjmuje do reperacji aparaty radiowe, Lublin, Miła 5, I piętro, Rybicki. 1595

SKRADZIONO dnia 7.X 1945 r. z Nadleśnictwa Państwowego Stary Tartak 2 konie w chomątach maści szpak i kasztan, wraz z wozem. Wiadomość za wynagrodzeniem telefon Niemce 3. 1594

STANISŁAW Płociennik i Stefania Derdej zamieszkali w Czekanowicach zawierają związek małżeński. 1593

TYM wszystkim, którzy po śmierci męża i ojca śp. Antoniego Poznakowskiego okazali nam pomoc moralną i materialną, składamy serdeczne podziękowanie. — Żona i córka. 1592

MROCZKOWA Maria — nauczycielka z pow. Rówieńskiego, poszukuje swoich synów Zbigniewa i Edwarda. Adres: wieś Majdan Skrzynecki, gm. Bełżyce, pow. Lublin. 1596

ORGANIZOWANY przez kierownictwo Domu Żołnierza „Bal Jesienny" odbędzie się w sobotę dnia 20 października 1945 r. w salach Domu Żołnierza. Wstęp płatny za zaproszeniami. Pozostałe zaproszenia otrzymać można w sekretariacie Domu Żołnierza. 1617

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA w Lublinie. Przedstawienia popularne aż do odwołania codziennie o godz. 18-ej rewia pt. „Kociubiński i Kwasiborski". Ceny biletów od 10—20 zł. 1616

OPERATOR odcisków Witkowski przyjmuje Krak. Przedm. 34, fryzjer Wawrzyszak. 1631

SZYBKI i wygodny środek lokomocji do Gdyni. Wiadomość Bychawska 29 m. 25. 1632

POWRACAJĄCYCH z obozu koncentracyjnego Guzen 2 — proszę o udzielenie jakichkolwiek informacji o Pyszkowskim Józefie z Warszawy, przebywającym w tym obozie. Informacje proszę przesyłać Warszawa, Praga, Bruków 26—3, Pyszkowska Cecylia. 1625

PRACA

POTRZEBNA rutynowana kucharka od zaraz z referencjami oraz zręczna wykwalifikowana służąca. Wiadomość: 1-go Maja 4 b, Kawiarnia - Bar. 1563

PIELĘGNIARKĘ i gospodynię samotne przyjmie szpital w Gościeradowie powiatu kraśnickiego. Utrzymanie, mieszkanie szpitala. Krótkie dane listownie. 1527

PRACOWNICA domowa potrzebna do małego gospodarstwa. Może być osoba starsza. Krak. Przedm. 6 m. 7. 1603

POSZUKIWANA osoba do gospodarstwa domowego pod Lublinem. Zgłoszenia: ś-to Duska 20 m. 48. 1609

POSZUKUJĘ brata Jana Babijczyka, zabranego do wojska 1940 r. z Tarnopolskiego. Powiadomić Szymona Babijczyka gm. Chodąk, wieś Radlin. 1619

NAUKA

SZKOŁA BUDOWNICTWA w Lublinie, przyjmuje w terminie do 25.X br. na 6-cio miesięczny koedukacyjny Kurs Kreśleń Technicznych. Informacje w afiszach i w sekretariacie szkoły w godzinach od 9—14. 1568

ŁACINY i niemieckiego udziela profesor gimnazjum. Lubartowska 14 m. 9 od 17 — 19. 1533

KURSY Kierowców Samochodowych w Lublinie przy ul. Żmigród 6, przyjmują codziennie zapisy kandydatów do zawodu szoferskiego. Wyczerpujących informacji udziela kancelaria Kursów w godzinach od 8 do 17-ej. 1598

KURSY kroju damskiego pod kierownictwem J. Wysockiego rozpoczną się w poniedziałek 22 października. Zapisy Lublin, ul. Nowa 19 m. 3. 1607

KUPNO — SPRZEDAŻ

MAGIEL na miejscu kupię. Oferty zgłaszać: Noworybna 2, m. 13. 1510

UWAGA PROWINCJA. Artykuły malarsko - mydlarskie oraz wszelkie chemikalia po cenach najniższych poleca: Warszawska Składnica Chemiczna wł. J. Szmaglewski, F. Kramer i L. Ziegenhirte. Warszawa, Marszałkowska 113. 1546

FABRYKA chodników i wycieraczek „Wawel", Lubasz k. Czarnkowa, poleca swoje wyroby. 1466

DYREKCJA Wystawy i Targów podaje do wiadomości, że na placu powystawowym przy ul. Łęczyńskiej Nr 46 są do nabycia materiały budowlane, jak deski, papa, dykta i inne. Szczegółowe informacje ul. Spokojna 4, pokój Nr 7. 1601

Z POWODU wyjazdu na Zachód sprzedam aptekę w Firleju, pow. lubartowskiego. 1561

KAPCE zakopiańskie, wózki dziecięce, poleca „Świat Dziecka" Kraków, Floriańska 24, tel. 553-24. 1588

MOTOCYKL D. K. W. 350, stan bardzo dobry, sprzedam. Ul. Sucha 4, Kośminek. 1604

MŁYNARSKIE maszyny, kamienie, turbiny, walce, krajalnice, łuszczarki - kaszarki, motory spalinowe, nalewy do kamieni, pasy, gurty, śruby, siatki, gaza oraz wszelkie maszyny, artykuły młyńskie poleca F-ma E. Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 36. 1332

SPRZEDAM motorek do lakierowania z kompresorem. Wiadomość: Piłsudskiego 10 m. 6. 1610

POKOJU poszukuję przy rodzinie. Wiadomość: Krak. Przedm. 41, „Żar". 1620

BIURO zleceń poleca papier, opakowania artykuły szkolne, biurowe. Cenniki wysyłamy. Kraków, Piłsudskiego 40. 1623

DRZEWA i krzewy owocowe. Skład Nasion, Ś-to Duska 12. 1309

ZAGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO kennkartę na nazwisko Grunwald Aniela — Lublin. 1599

ZGUBIONO zaświadczenie wydane przez Biuro Odszkodowań Wojennych Nr 840/45 1590

SKRADZIONO dowód osobisty wydany przez gm. Wilkołaz na nazwisko Wacha Bronisława. 1591

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Szkoły Muzycznej w Lublinie Zofii Masalskiej. 1605

UNIEWAŻNIA się zagubioną legitymację służbową Nr 201, wydaną przez „Lubzel" w Lublinie, na nazwisko Józefa Widmańskiego, zamieszkałego w Urzędowie. 1602

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę, legitymację akademicką, zaświadczenie rejestracyjne na nazwisko Jerzy Łusakowski. 1601

OB. KUCHARCZYK Czesław urodzony 17.IX 1918 we wsi Krasienin gm. Samokleski, pow. Lubartów, ogłasza, że skradziono mu w Lublinie na targu koło hali kartę rozpoznawczą, kartę zwolnienia od służby wojskowej wraz z portfelem. 1595

ZGUBIONO książeczkę wojskową, prawo jazdy, 3 dokumenty, za zdobycie Warszawy, Berlina i za Waleczność, nazwisko Rak Józef. 1621

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Gliżga Władysław ur. 1.IV 1924 r. w Kmiczynie gm. Łaszczów pow. Tomaszów Lub., wydaną przez RKU Zamość. 1629

DNIA 15 bm. zaginęła karta rejestracyjna wojskowa Nr 3924 wydane przez RKU Lublin-miasto dn. 5.III 1945 r. na nazwisko Hrynyk Antoni Aleksander. 1616

DNIA 30.IX 1945 r. bandyci skradli książeczkę wojskową wydaną przez Rejonową Komendę Uzupełnień Kraśnik. Jędrzejowski Tadeusz, Kwiatkowice gm. Brzozówka, poczta Kraśnik. 1623

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Kolejową Lublin, na nazwisko Stanisława Kowalczyk. 1611

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—3867 Komitet Redakcyjny

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA K.U.L.